

# Pokój ze wszystkich stron



**Carl. H. Stevens**

# Pokój ze wszystkich stron

**Carl. H. Stevens**

Carl H. Stevens Jr. jest założycielem, a obecnie pastorem seniorem kościoła Greater Grace w Baltimore, Maryland w USA, założycielem Maryland Bible College and Seminary oraz twórcą międzynarodowej audycji radiowej „The Grace Hour”. Ta broszura powstała na podstawie kazań głoszonych przez pastora Stevensa.

*wszystkie cytaty biblijne, z wyjątkiem oznaczonych w inny sposób, pochodzą z Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu wydane przez Towarzystwo Biblijne w Polsce*

Copyright 1996 by Grace Publications  
Originally published in English under the title  
*Rest on every side* by Carl H. Stevens  
All Rights Reserved



Polish edition published  
by Kościół Ewangeliczny „Misja Łaski”, Warszawa, 2007  
Produced by permission of Grace Publications

Przekład: Halina Szawlińska

Niniejszy tekst jest dosłownym zapisem wygłoszonego kazania. Największym pragnieniem przyświecającym tłumaczeniu było to, aby jak najwierniej oddać przekazaną myśl Bożą, zachowując styl i specyfikę mówcy oraz ekspresję głoszonych słów.

## Spis Treści

WSTĘP .....	5
Rozdział Pierwszy USTAWIANIE OGRODZENIA .....	6
Rozdział Drugi CHODZENIE W DUCHU .....	9
Rozdział Trzeci BUDOWANIE I POWODZENIE .....	11
Rozdział Czwarty WKROCZENIE W ODPOCZYNEK .....	14
PODSUMOWANIE .....	18

## Wstęp

*„I spoczął Abiasz ze swoimi ojcami, i pogrzebali go w Mieście Dawida, władzę królewską zaś po nim objął Asa, jego syn. Za jego czasów panował w ziemi pokój przez dziesięć lat. Asa zaś czynił to, co dobre i słuszne w oczach Pana, Jego Boga” (II Kronik 13,23-14,1).*

„Asa zaś czynił to, co dobre i słuszne w oczach Pana, Jego Boga”. To piękne i cenne zdanie. Tak wielu ludzi próbuje czynić to, co właściwe w swoich własnych oczach, tak jak Izraelici w Sędziów 17,6: „W tym czasie nie było króla w Izraelu, każdy robił, co mu się podobało”. W rezultacie nie mieli pokoju w swojej ziemi, nie mogli cieszyć się odpoczynkiem, jaki Bóg im dał w Dokonanym Dziale.

Z drugiej strony, znam wielu ludzi, którzy składają pokłon Bogu w modlitwie każdego poranka i żyją w mocy Ducha Świętego. Żyją w sposób właściwy w oczach Bożych przez Ducha Świętego. Właściwe życie wprowadza konkretne przekonanie, potwierdzenie, konkretny pokój, którego nic innego nie może dać.

Dlaczego niektórzy mają radość, pokój i odpocznienie? Ponieważ przestali czynić własne uczynki i wkroczyli w Boży odpoczynek. Dlaczego osobowości niektórych zmieniły się, a innych nie? Dlaczego niektórzy nadal żyją w osobowości adamowej natury? Ponieważ nie wierzą w przesłanie o wolności, które gwarantuje nam życie w odpoczynku z każdej strony.

## Rozdział Pierwszy

### USTAWIANIE OGRODZENIA

*„Usunął obce ołtarze i świątynki na wzgórzach, potrzaskał słupy i powycinał święte gaje, i nakazał Judejczykom, aby szukali Pana, Boga swoich ojców, wypełniali zakon i przykazania. Usunął ze wszystkim miast judzkich świątynki na wzgórzach i ołtarze do kadzenia. Pod jego władzą królestwo miało spokój” (II Kronik 14,2-4).*

„Obce bożki” to wszystko, co jest obce dla Ducha Świętego, modlitwy i społeczności z Jezusem Chrystusem i z Jego Ciałem. Asa to wszystko usunął. Obce bożki to rzeczy, które są przeciwne doskonałej Bożej miłości motywującej Jezusa Chrystusa do tego, by umrzeć na krzyżu za nasze grzechy. Obce bożki to także negatywizm, krytycyzm, negatywne nastroje i myśli.

Asa zniszczył i odciął wszystko, co było używane lub mogło być używane w roli bożka. W taki sam sposób Duch Święty chce odciąć wszystko, co jest złe w twoim życiu.

Kiedy już wszystkie świątynki na wzgórzach i posągi zostały usunięte, „królestwo miało spokój pod jego władzą”. Gdy pozbedziemy się grzechu - dziwnych myśli, uczuć i postaw, które z nim się wiążą - nasze serca staną się spokojne. Kiedy odetniemy się od obcego Bogu legalizmu, 'obcych' ludzi, którzy nie kochają Jezusa i wkroczymy w społeczność z Jezusem Chrystusem i Jego Słowem, wówczas będziemy wyciszeni. Ale nie ma spokoju tak długo, jak w naszym życiu znajdują się obce rzeczy.

## Selektywne przyjmowanie

*„Następnie pobudował w Judzie twierdze, gdyż w kraju panował spokój, nikt z nim nie prowadził wojny w tych latach, gdyż Pan użył mu pokoju” (II Kronik 14,5).*

Miasta te nie były otwarte po prostu dla każdego, czy na wszystko. Nie było łatwo do nich wejść, ponieważ były otoczone wysokimi ogrodzeniami zakończonymi u góry ostrymi szpicami. Jeśli jakaś osoba chciała wejść, ktoś musiał ją wpuścić.

Problem wielu chrześcijan polega na tym, że nie mają ogrodzeń wokół swoich miast. W rezultacie tego dosłownie byleco może tam wejść. Kontener na śmiecie jest jedynym miejscem jakie znam, które nie wybiera tego, co przyjmuje. Ale jeśli nasze miasto jest otoczone murami, nic nie może tam wejść, chyba, że my pójdziemy do drzwi i otworzymy je.

Tak ważne jest, abyśmy kontrolowali to, czego słuchamy. Przykładowo: mnóstwo chrześcijan żyje w mocy duszy, używając chrześcijaństwa jako podkładki do tego, by poprzez cielesne relacje osiągnąć to, czego sami chcą. Nie próbuj angażować się w usługiwanie takim ludziom, ponieważ słuchając ich będziesz tylko zraniony.

Ustaw mury i bądź selektywny wobec tego, co wchodzi do twojego umysłu i wypełnia twoje emocje. Wówczas doświadczysz spokoju w swojej ziemi. Kiedy pozwolimy wejść niewłaściwej rzeczy, zaczyna ogarniać nas niepokój, ale jeżeli trzymamy te niewłaściwe rzeczy na zewnątrz nas, pozostaje obecność Jezusa Chrystusa i utrzymuje nas w pokoju.

## Mury obietnic

Obwarowane miasta z II Kronik 14,5 reprezentują Ciało Chrystusa jak również pojedynczych wierzących. Ogrodzenie jest obrazem obietnic Bożych wokół nas. Te obietnice stanowią moje ogrodzenie. Diabeł przychodzi, puka do mojej bramy i mówi, że powinienem być zniechęcony, ponieważ mam kłopoty z pieniędzmi. Ale ja mam obietnicę, że Bóg będzie zaspokajał moje potrzeby według swojego bogactwa w chwale (Filipian 4,19). Ta obietnica jest częścią mojego ogrodzenia, by powstrzymać diabła przed wprowadzeniem mnie w depresję. Kiedy szatan podchodzi do mnie i zaczyna oskarżać, ja mam obietnicę: nie ma potępienia! (Rzymian 8,1) Kiedy mówi: próbowałeś już

i upadłeś; i tym razem także upadniesz”, ja mam obietnicę, która mówi mi, że mogę czynić wszystko przez Tego, który mnie wzmacnia (Filipian 4,13) i jestem więcej niż zwycięzcą (Rzymian 8,37). Diabeł może mówić: „Przyjdzie prześladowanie i Bóg nie pomoże”. Jednak mam obietnicę, że Bóg nigdy mnie nie opuści, ani nie porzuci (Hebrajczyków 13,5). Te obietnice są moim odpoczynkiem. Wszystkie obietnice Boże są „tak i amen” (2 Koryntian 1,20). Daj diabłu Bożą obietnicę i zaniechaj wszelkich dalszych myśli.

Diabeł przyszedł pod koniec czterdziestodniowej modlitwy i postu Jezusa na pustyni, aby Go kusić. W Ewangelii Mateusza 4,3 szatan rzucił wyzwanie Jezusowi, by zamienił kamienie w chleb. Ale w wersecie 4tym Jezus powiedział: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” Co Jezus dał szatanowi? Słowo Boże! Dokładnie to samo my mamy dać szatanowi. Kiedy on przybliży się do ciebie, postaw te mury. Wówczas, chwała Bogu, twoja ziemia będzie miała spokój.



## Rozdział Drugi

### CHODZENIE W DUCHU

Wydaje się, że niektórzy chrześcijanie myślą, iż życie w zniechęceniu, strachu, niepokoju i frustracji uwielbia Boga. Możesz powiedzieć: „Miałem zły tydzień, ale wyobraź sobie, że tego Bóg chciał ode mnie”. Nie, nie mój drogi, Bóg nie chciał, abyś miał zły tydzień. Pan chce, aby twoja ziemia miała spokój.

Bóg pragnie, aby mój umysł, wola i emocje były w odpoczynku. On chce widzieć mój umysł przemieniony i odnowiony, ponieważ jestem chrześcijaninem. On chce, abym był ożywiony, bym mógł mieć upodobanie w czystości obietnic i radość z porażki szatana dzięki wierze w Chrystusa. Bóg chce, abym był w stanie widzieć zmianę sytuacji ponieważ jestem chrześcijaninem.

#### Duch a ciało

*„Mówię więc: Według Ducha postępujcie, a nie będziecie pobłażali żądzy cielesnej. Gdyż ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału, a te są sobie przeciwne, abyście nie czynili tego, co chcecie” (Galacjan 5,16-17).*

Kiedy Duch Święty napęłnia mnie, nie ma pożądliwości. Jeśli jestem zbawiony - mam Ducha Świętego i jeżeli dokonam takiego wyboru - mogę chodzić w Duchu. Jeśli wybiorę chodzenie w ciele, pojawi się nieustanne

pożądanie. Będę się modlić, ale nie otrzymam odpowiedzi. Będę śpiewać, ale mój śpiew nie uczyni żadnej różnicy w życiu innych. Będę świadczył, ale to na nic się nie zda. Będę czytać Biblię, ale to mi nie pomoże.

Muszę zdać sobie sprawę, że jedyną drogą do bycia zaspokojonym jest chodzenie w Duchu. Jeśli nie chodzę w Duchu, wówczas ciało będzie pożądać, a Duch będzie walczył przeciwko niemu. Nie będę w stanie czynić rzeczy, które chciałbym czynić. Nie będę mógł żyć w świecie, ponieważ Duch nie pozwoli mi na to; jednak nie będę mógł żyć w Duchu, ponieważ ciało nie dopuści do tego. Będę chodził tam i z powrotem, stawał się coraz słabszy i bardziej chory i będę chciał zrezygnować z bycia chrześcijaninem. Przeszanę lubić swój dom i ludzi, którzy będą próbowali mieć społeczność ze mną. W końcu po prostu powiem: „Nie chcę iść dalej z Bogiem. Nie warto. On nic dla mnie nie zrobił, chociaż naprawdę Go prosiłem!”

Najbardziej nieszczęśliwa osoba w świecie to ta, która ma Ducha Świętego, ale nie chodzi w Nim. Nie ma innej drogi do tego, by być wolnym. Chodzenie w Duchu jest jedynym sposobem by mieć odpocznienie.

## Niezawodne zaopatrzenie

Niektórzy ludzie zawsze zajmują się tym, czego potrzebują, zamiast dziękować Bogu za to, co mają. Setki chrześcijan martwi się o to, dlaczego nie są lepsi, zamiast dziękować Bogu, jednemu, który jest lepszy.

Nie wiem, dlaczego tak wielu uważa bycie żalonym za przywilej. Nigdy nie było takiego problemu w życiu chrześcijan, na które Chrystus nie miałby rozwiązania, zanim on się pojawił. Jezus przygotował zaopatrzenie w swojej niezawodnej miłości przed założeniem świata. Nie musimy być wypełnieni śmietnikiem diabła, gdy Boże zaopatrzenie leży na stole, a wszystko, co buduje nas poza Bożym zaopatrzeniem jest śmietnikiem.

„Potem rzekł do Judejczyków: Rozbudujmy te miasta, otoczmy je murami i basztami, opatrmy w bramy i zawory, dopóki ziemia jest jeszcze nasza. Ponieważ szukaliśmy Pana, Boga naszego, więc i On poszukał nas i zapewnił nam spokój ze wszystkich stron. Budowali więc i dobrze im się wiodło” (II Kronik 14,6). Chwała Bogu! Podnieście ręce! Z łaski Bożej jest pokój dla wierzącego ze wszystkich stron. Bóg jest po lewej i po prawej stronie (Joba 23,9), jest przede mną (Jana 10,4) i za mną (Izajasza 30,21), On jest nade mną (Psalm 33,14) i poniżej mnie (V Mojż. 33,27). Pomimo to, ciągle istnieją cenni ludzie, którzy nie chcą praktycznego chrześcijaństwa tego rodzaju.

## Rozdział Trzeci

### BUDOWANIE I POWODZENIE

Ostatnia część II Księgi Kronik 14,6 mówi: „budowali więc i dobrze im się wiodło.” Jesteśmy w stanie budować, kiedy jest pokój ze wszystkich stron. Zbyt wielu wierzących nigdy nie daje namówić się do budowania siebie w najświętszej wierze (Judy 20). Co pomyślałbyś o przedsiębiorcy, który rozpoczął burzenie starego domu i po pięciu, dziesięciu latach nadal tym się zajmował? Ma projekt nowego domu, ale nie zaczął budować, ponieważ nadal burzy stary.

Bóg chce, abyśmy dziękowali Mu za to, że stare rzeczy przeminęły i wszystko stało się nowe (2 Koryntian 5,17). On nie chce byśmy nadal burzyli stare rzeczy, ale zaczęli budować na fundamencie naszego nowego życia w Chrystusie.

Znam pewnych ludzi, którzy są w wielkiej potrzebie zwycięstwa, ale cały czas próbują pracować przy swoich starych domach. Za każdym razem, kiedy rozmawiam z kimś takim, ta osoba złości się za mnie za mówienie im, że może mieć nowy dom. Nie przychodzi na nabożeństwa kościelne regularnie, ponieważ usłyszała by o tym, jak ma być zwycięzcą, a ona nadal nie jest w stanie dostrzec sposobu na życie w zwycięstwie. Staje się nieszczęśliwa, nawet mimo tego, że wie, że Jezus Chrystus umarł za wszystko, cokolwiek uczyniła. Wszystko, co powinna zrobić, to przyjąć Dokonane Dzieło, wkroczyć w Boży odpoczynek przez wiarę, zacząć budować i odnosić wieczny sukces w Chrystusie.

To jest tak ważne, abyśmy wyznawali każdy znany nam grzech. Tak długo, jak trwamy w grzechu, będziemy pracować przy starym domu, zamiast

cieszyć się nowym. Nie uwierzylibyście, jak wielu ludzi cały czas pracuje nad swoją winą i konsekwencjami nie bycia w porządku przed Bogiem. Wiem, że są tacy, którzy są słabi Bóg jest bardzo cierpliwy względem nas wszystkich. Ale moja postawa jest taka: doprowadź swoją słabość przez Chrystusa do końca i zacznij budować swoje życie, budować dla innych ludzi, odnosząc sukces w Mistrz.

Taka postawa wprowadza nas w zupełnie inny wymiar. Zostawiam 'program' starego budynku i po prostu akceptuję to, co Jezus powiedział i uczynił w związku z tym. Wkraczam do ziemi odpoczynku wiary, z łaski Bożej zaczynam budować i powodzi mi się. II Kronik 13,23 mówi, że przez dziesięć lat Asa nie prowadził żadnych wojen. Dlaczego? Ponieważ pozbył się tego, co nie powinno być w ziemi. W naszym życiu już dłużej nie powinno być starych rzeczy, ponieważ one są przyczyną naszych wojen.

Wiem, że przyjdą czasy prześladowań i prób, ale w wielu przypadkach nie chodzi o cierpienie spowodowane prześladowaniami za pobożne życie. Po prostu nie zdajemy sobie sprawy, że nie zaakceptowaliśmy tego, co Jezus uczynił i nie weszliśmy do odpoczynku wiary. Kiedy apostoł Paweł został umieszczony w więzieniu, jego serce było spokojne. Prześladowanie nie wpłynęło w żaden sposób na jego odpoczynek wiary. W rzeczywistości stało się dla Pawła możliwością do objawienia odpoczynku wiary. Jeśli doświadczamy prześladowania z powodu pobożności, wówczas ono właśnie odsłoni doskonały pokój przechodzący przez nas. Ale jeśli kłopotuje nas coś z naszego starego życia lub nasza niewiara, wówczas będziemy się zmagać, forsować i reagować, zamiast wkroczyć do ziemi Bożego odpoczynku.

## Odpocznienie w dolinach

W II Kronik 14,8-9 Etiopczyk Zerach ruszył do walki z królem Asą i jego armią w dolinie Sefata. Ziemia pełna była pokoju i wyciszenia, ale nawet króla Asę można było przestraszyć bitwą a bitwa była w dolinie.

Możemy mieć odpoczynek wiary, możemy przyjąć Dokonane Dzieło Jezusa Chrystusa, ale wszyscy będziemy mieć swoje bitwy w dolinach. Każdy z nas będzie miał swoją dolinę doświadczeń.

„Wtedy Asa tak wołał do Pana, Boga swego: Panie, oprócz ciebie nie ma takiego, kto by mógł pomóc w walce między silnym, a bezsilnym. Pomóż nam, Panie, Boże nasz, bo na tobie się oparliśmy i w imieniu twoim wyruszyliśmy przeciwko tej gromadzie. Panie! Tyś Bogiem naszym, niech ci nie sprosta człowiek!”(II Kronik 14,10). W I Królewskiej 20,27-28 Bóg udowodnił, że On nie tylko jest Bogiem gór, ale także Bogiem dolin. Asa nie wołał do ludzi, wołał

do Pana. Nie poszedł do rady rozjemczej, ani nie zaczął panikować, poszedł do Pana.

Wróg nadciągał na króla Asę, miał przewagę liczebną. Asa ze swoim wojskiem nie miał szans. Ale Asa powiedział coś bardzo pięknego: „Pomóż nam Panie, bo na tobie się oparliśmy.” Bogu musiał podobać się tego rodzaju język pochodzący od umiłowanego króla! Każde dziecko Boże ma przywilej, tak jak Asa, przyjścia do Boga w odpoczynku wiary, wołając do Niego i powierzając sprawę w Jego ręce.

## Rozdział Czwarty

### WKROCZENIE W ODPOCZYNEK

*„Gdy tedy obietnica wejścia do odpocznienia jego jest jeszcze ważna, miejmy się na baczności, aby się nie okazało, że ktoś z was pozostał w tyle. I nam bowiem była zwiastowana dobra nowina, jak i tamtym, lecz tamtym słowo usłyszane nie przydało się na nic, gdyż nie zostało powiązane z wiarą tych, którzy je słyszeli. Albowiem do odpocznienia wchodzimy my, którzy uwierzyliśmy, zgodnie z tym, jak powiedział: Jak przysiągłem w gniewie moim: Nie wejdą do mego odpocznienia, chociaż dzieła jego od założenia świata były dokonane” (Hebrajczyków 4,1-3).*

Każde dziecko Boże, które buduje ogrodzenie wokół swojego miasta poprzez łączenie z wiarą tego, co słyszy, będzie miało odpoczynek i wyciszone serce. Nawet, gdy w dolinie jest bitwa, Bóg tam odpoczywa. To jest odpoczynek, którego dokonał Jezus Chrystus „od założenia świata.”

„I ukończył Bóg w siódmym dniu dzieło swoje, które uczynił, i odpoczął dnia siódmego od wszelkiego dzieła, które uczynił” (I Mojż. 2,2). Bóg odpoczął siódmego dnia. W I Mojżeszowej 1 widzimy, że przez pierwsze sześć dni stworzenia był „wieczór i poranek” (I Mojż. 1,5-31). Ale nie było wieczoru w dniu siódmym. To oznacza, że Bóg wszedł do swojego odpoczynku i ten odpoczynek cały czas trwa.

Podobnie i my wkraczamy do odpoczynku Dokonanego Dzieła, „Staliśmy się bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli tylko aż do końca

zachowamy niewzruszenie ufność, jaką mieliśmy na początku” (Hebrajczyków 3,14). Nie jesteśmy współuczestnikami problemów, prób, niepokoju czy oskarżeń. Nie jesteśmy współuczestnikami Adama, religii czy kłamstw. Ale jesteśmy współuczestnikami Chrystusa z powodu Dokonanego Dzieła. Wkroczyliśmy do Jego odpoczynku, ponieważ Jego dzieło zapłaty za nasze grzechy zostało ukończone. Z łaski Bożej zostaliśmy uczynieni współuczestnikami chwalebnej służby tronowej Chrystusa.

Mojżesz reprezentuje służbę Jezusa Chrystusa w Jego człowieczeństwie. Ale Jozue obrazuje Chrystusa, który kończy swoje dzieło, gdy wkracza do ziemi obiecanej. Aaron, arcykapłan reprezentuje kapłańskie dzieło Chrystusa na ziemi, Melchizedek jest obrazem Chrystusa jako naszego Arcykapłana w chwale. Idąc za tą analogią, chcę Jozuego, nie Mojżesza jako swojego Zbawiciela. Chcę Melchizedeka, a nie Aarona jako swojego Arcykapłana.

Jozue wszedł do Kanaanu, podbił tę ziemię i odpoczął. Dokończył to, co zaczął Mojżesz. Uwielbiony Chrystus dokończył w niebie to, co zaczął na ziemi. Już dłużej nie znamy Chrystusa według ciała, znamy Go według Jego chwały jako naszego Arcykapłana. Jesteśmy współuczestnikami tego, co zostało dokonane. Jesteśmy współuczestnikami Kanaanu.

Jako współuczestnicy Kanaanu przestajemy szemrać. Przestajemy narzekać, pożądać tego, co chce nasze ciało. Rozstaliśmy się z życiem na pustyni, wkroczyliśmy w odpocznienie Dokonanego Dzieła Jezusa Chrystusa. Jego pokój, radość, miłość, dobroć, sprawiedliwość, obietnice i wyciszenie wszystko jest nasze, kiedy nasza ziemia jest w stanie spoczynku.

## Odpoczynek: To nie tylko dzień

*„O siódmym dniu bowiem powiedział gdzieś tak: I odpoczął Bóg dnia siódmego od wszystkich dzieł swoich. A na tym miejscu znowu: Nie wejdą do odpocznienia mego” (Hebrajczyków 4,4-5).*

Mamy wejść do tego, w czym odpoczywa Bóg. On odpoczywa w swoim Dokonanym Dziele i przelanej krwi Jezusa. Kiedy stajemy się współuczestnikami Dokonanego Dzieła, przechodzimy od podstawowego doświadczenia chrześcijańskiego do służby tronu, odzwierciedlania chwały Mistrza.

Niektórzy ludzie utknęli na podkreślaniu ważności siódmego dnia. Ja mówię: „a może by tak podkreślić ważność Dokonanego Dzieła?” To jest coś więcej niż tylko dzień, to jest miejsce odpoczynku wieczność, pusty grób, niebiańska świątynia, moje serce, gdzie mieszka Jezus.

*„Przeto znowu wyznacza pewien dzień „dzisiaj”, mówiąc przez Dawida po tak długim czasie, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli głos jego słyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych. Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich był do odpocznienia, nie mówiłby Bóg później o innym dniu” (Hebrajczyków 4,7-8).*

Oni mieli dzień, ale my mamy Jezusa. Oni mieli dzień, ale my mamy miejsce. Nasz odpoczynek nie jest w dniu, ale w osobie Chrystusa. Jesteśmy współuczestnikami żywej Osoby, która przynosi odpoczynek jako życie, w miejsce odpoczynku ograniczonego do określonego dnia. Przykro mi z powodu tych, którzy ograniczają Boży odpoczynek do konkretnego dnia. Są w błędzie. W Chrystusie możemy odpoczywać siedem dni i nocy w tygodniu.

## Odpoczynek, który trwa

*„A tak pozostaje jeszcze odpoczenie dla ludu Bożego, kto bowiem wszedł do odpocznienia Jego, ten sam odpoczął od dzieł swoich, jak Bóg od swoich” (Hebrajczyków 4,9-10).*

Bóg ustalił swój odpoczynek przed założeniem świata. Dzięki Bogu, że on nadal trwa. Siódmy dzień, dzięki Bogu, nadal trwa!

Nie mogę zmienić okoliczności. Moje uczynki nie są w stanie sprowadzić do domu nie zbawionego siostrzeńca, nie mogą zawrócić współmałżonka ze starych ścieżek do Boga. Moje wysiłki nie są w stanie sprawić, że ktoś, kogo kocham, zakocha się we mnie. Moje emocje nie są w stanie tego uczynić. Moje gadanie i moje depresje nie mogą tego uczynić. Tylko Jezus może to uczynić.

Mam wszystko, co posiada wieczność, ponieważ mam wieczność we wszystkim. Nie będę znieważał wieczności, będąc zajęтым w czasie i ograniczać w ten sposób wieczność. Jeżeli Bóg potrzebuje czasu, by objawić wieczność, będę chlubił się wiecznością, gdy równocześnie czekam w czasie.

Ten, kto wkracza w Boży odpoczynek, odpoczywa od swoich dzieł. Jeśli czynię coś i to źle się kończy, wówczas wpadnę w depresję z powodu tego, co widać. Jeśli myślę, ale nie myślę z Bogiem, będę okropnie zmęczony swoimi myślami. Jeśli modłę się, ale nie modłę się w wierze, będę niespokojny w oczekiwaniu.



Kiedy wkraczam w Boży odpoczynek, wkraczam w Boży umysł, który od założenia świata trwa w odpoczynku. Kiedy wkraczam w Jego odpoczynek, przestaję działać, przestaję próbować definiować pokój. Jezus Chrystus umarł za mnie. Zmartwychwstał dla mnie. Wstąpił do nieba i zabrał mnie z sobą. posłał mi Ducha Świętego. Żyje we mnie. To jest życie wieczne, w oparciu o wieczne dzieło, dzięki wiecznemu Duchowi, w wiecznym ciele. Mam wieczną radość, ponieważ wkroczyłem w wieczne odkupienie. Mam wieczny cel, dany w łasce na wieczność. Kiedy wkraczam do Jego odpoczynku, jestem na wieki współuczestnikiem chwały Bożej.

## PODSUMOWANIE

Przyjąłem chrzest miłości Ducha Świętego. Nie potrzebuję dodatkowych doświadczeń, ponieważ jestem w stanie odpoczynku w Dokonanym Dziele. Odpoczywam w Jezusie Chrystusie, który wszedł do mojego serca, a nie w darach Ducha Świętego. Dzięki Bogu za te dary, doświadczam ich w całej pełni w Bożym porządku i celu. Ale nie stworzę doktryny z czegoś, co ja dokonałem, przeciwnie, wezmę życie od Kogoś, kto żyje we mnie.

Wyobrażam sobie, jak diabeł dobrze się bawi, gdy pobudza ludzi do kłótni na temat różnorodności darów, jakie Bóg dał. Te rzeczy nie są istotą. Po prostu przyjmij Jezusa. Kiedy jestem napełniony Duchem i uległy Jezusowi, wtedy wszystko, co On daje będzie chwalebne.

Jeżeli zaprzestałem swoich dzieł i wkroczyłem do Jego odpoczynku, który został osiągnięty przed założeniem świata, wówczas nie mam zbyt wielu powodów do zmartwień. Bóg w Osobie Jezusa Chrystusa zaplanował i obmyślił każdą rzecz, która mnie dotyczy zanim się urodziłem. Wszystko, co mam uczynić, to stać się współuczestnikiem Jego życia przez wiarę, cieszyć się Bożym odpoczynkiem i doświadczać chwały życia w Nim.

## **Bóg naprawdę troszczy się o Ciebie**

Jezus bardzo Cię kocha. Jednakże fakt, że wszyscy zgrzeszyli oddziela nas od Boga (Rzymian 3,23; 6,23). Bóg jednak wciąż troszczy się o Ciebie i znajduje sposób na okazanie Ci Jego miłości.

Miłość Jezusa Chrystusa do ludzi była tak wielka, że umarł na krzyżu za wszystkie grzechy ludzkości. Przelał swoją krew za Ciebie, żebyś mógł dostąpić przebaczenia i osiągnąć życie wieczne.

Jedyną rzeczą jakiej Bóg wymaga od Ciebie jest przyjście do Niego w prostej wierze i zaufaniu do jego charakteru i Jego miłości do Ciebie oraz przyjęcie Go jako swojego Zbawiciela. „Wszakże każdy, kto będzie wzywał imienia Pańskiego, zbawiony będzie” (Dzieje 2,2).

Pomódl się tak: **„Drogi Panie Jezu, wiem, że jestem grzesznikiem. Przyjmuję Ciebie jako mojego Zbawiciela. Dziękuję, że kochasz mnie tak bardzo, że umarłeś za mnie, żebyśmy mogli mieć życie wieczne z Tobą. Amen”.**

Bóg obiecuje, że nigdy nie przestanie Cię kochać i że nigdy Cię nie porzuci ani nie opuści (Hebrajczyków 13,5). Buduj swój związek z Nim przez czytanie Biblii, modlitwę i chodzenie do dobrego, wierzącego Biblii kościoła.

W celu uzyskania dalszych informacji zadzwoń lub napisz:

Kościół Ewangeliczny „Misja Łaski”

ul. Okocimska 3, Warszawa

tel. 501 444 378

[www.ggwo.pl](http://www.ggwo.pl)

Zdjęcie, projekt i skład:  
Maciej Knechciak

